

## **Mołojec**

W starej chyży żyły  
Dwie siostry sieroty  
Dwie siostry niebogi

Jedna z kosą białą  
Druga z grzywką czarną  
Ojca swego córki

Każda chciała księcia  
Męża mieć do wzięcia  
Wymarzonego

Jedna bogatego  
Księcia wyniosłego  
Druga innego

Druga ubogiego  
Księcia robotnego  
Pierwsza innego

Spotkały wieczorem  
Chłopa uroczego  
Co pieniędzy nie miał  
Pracy się nie imał  
Chłopa gładkiego

Czarna spać nie mogła  
Białą miłość zmogła  
Do chłopca tego

Nie odeszły ojca  
Zabiły mołojca  
Pokochanego

Zabiły mołojca  
Nie odeszły ojca  
Samotnego

Czarną ziemią przykryły  
Biały krzyż postawiły  
Na grobie jego

Na pokutę biała  
Która kosę miała  
Kosę pożegnała

Czarna na pokutę  
W warkocz wplotła rutę  
I nie ścinała

## **Roz i drugi roz targniona, moja żona**

Rozlałam małoko  
Zrobiłam bołoto  
Teraz będzie bardzo źle  
Dobrze nie będzie

Przysnęłam kapeczkę  
Zgubiłam łowieczkę  
Teraz będzie bardzo źle  
Dobrze nie będzie

Gęsiego podleca  
Włożyłam do pieca  
Teraz będzie bardzo źle  
Dobrze nie będzie

Zabyłam gąsiora  
Splonęło pół sioła  
Teraz będzie bardzo źle  
Dobrze nie będzie

Myślałeś – bliźniaczka  
Pedziałeś: żeniaczka  
Teraz będzie bardzo źle  
Dobrze nie będzie

Przyjęłam świadczyńny  
Dla innej dziewczyny  
Teraz będzie bardzo źle  
Dobrze nie będzie

Teraz będzie bardzo źle  
Dobrze ci nie będzie!

## **Maciaszko**

Maryna, Maryna wyszła dziś na pole  
Maryna, Maryna ja też nie przy stole  
Maryna, Maryna na pole dziś wyszła  
Maryna, Maryna z bliźniakami przyszła

Jagienka, Jagienka w dzieży zamiesiła  
Jagienka, Jagienka aleś ty mi miła  
Jagienka, Jagienka do pieca włożyła  
Jagienka, Jagienka dziecię ożywiła

Kasieńka, Kasieńka bobu mi zadała  
Kasieńka, Kasieńka grzywę zaplatała  
Kasieńka, Kasieńka w stajni's mi się zdała  
Kasieńka, Kasieńka na świat już wydała

Zofija, Zofija wyszła z sierpem w zboże  
Zofija, Zofija sama na podworze  
Zofija, Zofija na wiosnę w komorze  
Zofija, Zofija powiła niebożę

Macieju, Macieju idź już sobie ze wsi  
Macieju, Macieju żadna panna nie śpi  
Macieju, Macieju nocami i we dni  
Macieju, Macieju odejdz lub przepadnij

## Południca

Na Swaroga,  
Swarożyca  
Zbudziła się Południca  
Zbudziła się, rozejrzała  
Ziemia w koło rozgorzała

Ziemia gorze,  
Sioło gorze  
Pogorzela ludem trwoże  
Czyni obrzęd południca  
Na cześć pana, Swarożyca

Bo nie trzeba w pełnym słońcu  
W pole chodzić  
Bo nie można na półdzionku, nie uchodzi  
Południca zdusi, zgnębi  
Wbije w głupca swoje zęby  
Żelazowe zęby, wykowane  
Z durniem tym w południe  
Zacznie taniec

Na Swaroga,  
Swarożyca  
Zbudziła się Południca  
Zbudziła się, rozejrzała  
Ziemia w koło rozgorzała

Ziemia gorze,  
Sioło gorze  
Pogorzela ludem trwoże  
Czyni obrzęd południca  
Na cześć pana, Swarożyca

## Wiła

Hej Jasieńku mój kochany  
Gdzie jest twoje serce?  
Swoje komuś już oddałeś  
Teraz moje bier se  
Swoje komuś już oddałeś  
Teraz moje bier se

Hej Jasieńku mój kochany  
Gdzie jest twoja dusza?  
Duszę innej też oddałeś  
Weź moją, choć krucha  
Duszę innej też oddałeś  
Weź moją, choć krucha

Hej Jasieńku mój kochany  
Gdzie rozum podziąłeś?  
Rozum sama ci zabrałam  
Choć oddać nie chciałeś  
Rozum sama ci zabrałam  
Choć oddać nie chciałeś

Hej Jasieńku mój kochany  
Kim ty jesteś teraz?  
Bez rozumu, duszy, serca  
Chłopak do kobierca!  
Bez rozumu, duszy, serca  
Chłopak do kobierca!

## **Braciaszkowie**

Płynie woda, szemrze  
Wianuszki unosi  
Kogo dzisiaj ktoś uwiedzie  
A komu ktoś zemrze

Wianek płynie, wir się tworzy  
Ukochany w wodzie  
W jednej ręce warkocz kwiatów  
Drugą oddał bratu

Brat się topi, wianek trzyma  
Kochana na brzegu  
Drugą rękę podał bratu  
Nie wypuścił kwiatów

Płynie woda, szemrze  
Wianuszki unosi  
Dwa wianuszki na dwóch grobach  
Utoniętych braci

## **Pokrzywy**

Zbieramy pokrzywy  
Na wianek dziewczyny  
Na wianek dla niej  
Na wianek dla niej

Dziewczyna niegodna  
Marysińska podła  
Z pokrzyw ma wieniec  
Z pokrzyw ma wieniec

Czemu podła dziewczyna  
Chłopca się nie ima  
Tylko matuli  
Tylko matuli

Czemu ona niedobra  
Nie chce się pobrać  
Chłopca nie tuli  
Chłopca nie tuli

## **Półkupała**

Białe pół nocy  
Czarne pół dnia  
Dzisiaj zaczyna się zmagać

Słońce już wschodzi  
Księżyc gdzieś trwa  
By wspólnie rozum postradać

Wirują w kole  
Światłość i ćma  
Kupale ofiarę składają

W jednym uścisku  
Ta noc i dzień  
Raz w roku się zatracają